

## EWANGELIA CHCIVOŚCI I DOBROBYTU

*Byli też fałszywi prorocy między ludem, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy będą wprowadzać zgubne nauki i zapierać się Pana, który ich odkupił, sprowadzając na siebie rychłą zgubę. I wielu pójdzie za ich rozwiązłością, a droga prawdy będzie przez nich pohańbiona. Z chciwości będą was wykorzystywać przez zmyślane opowieści; lecz wyrok potępienia już na nich zapadł i ich zguba nie drzemie (2P 2:1-3). Opuściwszy prostą drogę zbłądzili i wstąpili na drogę Balaama, syna Beora, który umiłował zapłatę za nieprawość (...) Przemawiając bowiem słowami nadętymi ale pustymi, nęcą pożądlivością ciała i rozwiązłością tych, którzy dopiero co wyzwolili się spod wpływu ludzi pogrążonych w błędzie, obiecując im wolność, chociaż sami są niewolnikami zguby (2P 2:15 i 19). Jeśli ktoś inaczej naucza i nie trzyma się zbawiennych słów naszego Pana Jezusa Chrystusa oraz nauki zgodnej z prawdziwą pobożnością, ten jest zarozumiały, nic nie umie i choruje na wszczynanie sporów, z czego rodzi się zawiść, kłutnie, błuznierstwa, złośliwe podejrzenia i konflikty ludzi o spaczonych umysłach i wyzutych z prawdy, którzy sądzą, że z pobożności można ciągnąć zyski, bo pobożność (tylko wtedy) jest wielkim zyskiem, gdy jest połączona z poprzestawaniem na małym (1Tm 6:3-6).*

Życie większości duchownych pokazuje, że z pobożności można ciągnąć bardzo wielkie zyski. Diabeł wymyślił do tego celu nawet nauczanie o powodzeniu materialnym, zależnym od oddawania dziesięciny. Ta diabelska ewangelia mówi, że jeśli ty dasz pastorowi raz na tydzień stówę, to Bóg zależnie od twojej wiary, odda ci dwie stowy, albo nawet pięć stów. Dziwne jest tylko to, że ta "dobra nowina" sprawdza się tylko w życiu pastorów, którzy głoszą tę herezję. Apostoł Piotr napisał o takich ludziach (2P 2:15), że poszli drogą Balaama, bo kochają zapłatę za nieprawość.

Większość znanych mi pastorów twierdzi, że nauki Ruchu Wiary są niebiblijne, jednak w praktyce stosują dokładnie te same chwytły, obiecując wiernym najróżniejsze skarby Alibaby w zamian za 10% ich dochodów. Ale stosują przy tym subtelniejsze przekazy podprogowe, nazywając to wszelką inną pomocą lub błogosławionym udziałem w dziele posługiwania świętym, albo pięknymi słówkami przekonują zbór, że ich aktualna pożądlivość jest Bożym zamysłem, który niebawem przyniesie obfity plon. Tym sposobem powstał już nie jeden pałacyk lub prywatny ośrodek wypoczynkowy.

Jezus i apostołowie nigdy od nikogo nie wyłudźali pieniędzy i nie obiecywali "skarbow Alibaby", tylko uczyli rezygnowania z pożądlivości ciała i poprzestawania na małym, na rzecz okazywania miłosierdzia najuboższemu i dobrowolnego łożenia na dobre cele, we wszystkim polegając na Bogu, a nie na ludzkim sprycie. Jeśli Bóg coś czyni, to nie trzeba wyciągać od ludzi pieniędzy, ani apelować o wsparcie, bo On już dawno się o nie zatroszczył. Uważaj więc, aby diabeł nie sprowadził na manowce także ciebie i nie okradł cię z bezinteresownej miłości agape, która jest niezbędną do zbawienia (1Kor 13). Jeśli masz słabość do mamony, to lepiej na bieżąco dziel się nią z potrzebującymi, a wtedy będziesz miał skarb w niebie. Aby mamona nie stała się twoim sidłem, a ty bałwochwalcą dla którego pieniądze będą ważniejsze od ludzi i tego, co Bóg mówi w swoim Słowie (Mt 6:24).

*A teraz wy bogacze, płaczcie i narzekajcie nad nieszczęściami jakie na was przyjdą. Wasze bogactwo zmarnieje, a wasze szaty zjedzą mole. Wasze złoto i srebro zaśniedzieje, a ich śniedź będzie świadczyć przeciw wam i strawi wasze ciała jak ogień, bo gromadziliście skarby w dniach, które mają się ku końcowi (Jak 5:1-3). Jeśli w niesprawiedliwej mamonie nie jesteś wierny, któż ci powierzy prawdziwą wartość? A jeśli nie byliście wierni w cudzej sprawie, to któż wam powierzy własną rzecz? Żaden sługa nie może dwóm panom służyć, gdyż jednego będzie szanować, a drugiego ignorować, i jednego będzie się trzymać, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie (Łk 16:11-14).*